

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 475

Poznań, środa dnia 15 października 1930

Rok XXV

Deklaracje poselskie uwięzionych w Brześciu

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.) B. poseł dr. Graliński przybył wczoraj do Brześcia i przesłał urzędującemu tam w twierdzy sędziemu śledczemu Demantowi dwa egzemplarze deklaracji poselskich do podpisania przez aresztowanych b. pos. Bagińskiego i dr. Putka. (w.)

Rozprawa przeciwko b. posłowi Kwapińskiemu

Sosnowiec, 14. 10. (PAT). Sprawa przeciwko b. posłowi Janowi Kwapińskiemu, oskarżonemu z art. 129, wyznaczona została na dzień 27 b. m. przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes sądu Klank, oskarżać wiceprokurator Dąbrowski.

Ze strony oskarżenia powołano na rozprawę 10 świadków.

Nieludzka odpowiedź

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.). — Mecenias Berenson na wiadomość o zgonie matki aresztowanego dr. Putka, s. p. Anny Putkowej, która zmarła, jak wiadomo, 13 b. m., zwrócił się do sędziego śledczego z telegraficzną prośbą o zezwolenie synowi na wyjazd do Choczni, aby mógł wziąć udział w pogrzebie. Prośbę łec. Berenson przedłożył również prokuratorowi sądu apelacyjnego p. Rudnickiemu, który jednakże odpowiedział, że interwencja jego w tym wypadku nie byłaby uzasadniona.

Jak słychać o tym stanie rzeczy został pośrednio poinformowany minister sprawiedliwości Car, który miał odpowiedzieć, że wskutek trudności technicznych dr. Putek nie zdąży na pogrzeb, który ma się odbyć już dziś, t. j. we środę. (w.)

Aresztowanie b. pos'ów

Warszawa, 14. 10. (PAT.) Dziś w godzinach popołudniowych w gmachu Sejmu aresztowany został b. poseł P. P. S., Józef Dziegielewski.

Warszawa, 14. 10. (PAT.) W nocy dzisiejszej został aresztowany w Białej Podlaskiej b. poseł na Sejm z ramienia P. P. S. C. K. W., Edmund Chodyński.

Uprowadzenie b. prezydenta Finlandji?

Helsinki, 14. 10. (Tel. wł.) Były prezydent Finlandji Stahlberg opuścił dziś przedpołudniem wraz z małżonką swoją willę, położoną w pobliżu stolicy, udając się na spacer. Od tego czasu więcej ich nie widziano.

Przypuszcza się, że pp. Stahlberg zostali uprowadzeni.

Strajk metalowców w Berlinie

Berlin, 14. 10. (PAT.) Skartelizowane związki zawodowe robotników metalurgicznych, opierając się na dotychczasowych wynikach głosowania nad orzeczeniem rozjemczym, powzięły uchwałę, proklamującą z dniem jutrzejszym strajk powszechny w przemyśle metalurgicznym Berlina.

W strajku weźmie udział 140 000 robotników i robotnic.



Z prac Wydziału brzoźnictwa i rzeźby w metalu Państwowej Szkoły Sztuki Zdobniczej w Poznaniu. — Alzer — „Lyzwiarka“ (bronz). — (Do dzisiejszego artykułu).
Fot. R. S. Ulatowski.

Po wykryciu „zamachu“ na Piłsudskiego

Dalsze aresztowania — „Zamachowcy“ staną przed sądem już w najbliższych tygodniach

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.). — W związku ze śledztwem, prowadzonym w sprawie rzekomego zamachu bombowego na Piłsudskiego, w nocy z poniedziałku na wtorek i w ciągu wtorku dokonano dalszych aresztowań.

W Białej Podlaskiej aresztowany został b. poseł P. P. S. Chodyński, popołudniu zaś przed gmachem sejmowym b. pos. Dziegielewski. Zwolniono natomiast aresztowanych w poniedziałek Kazimierza Pietkiewicza i Tomasza Michalaka. Są to najstarsi członkowie milicji P. P. S.; pierwszy liczy lat 67 a drugi 70. Są oni też członkami Stow. b.

Więźniów Politycznych i każdy z nich ma za sobą kilkanaście lat katorgi.

Śledztwo ma być przeprowadzone w tak szybkim tempie, aby wszyscy oskarżeni stanęli przed sądem już w najbliższych tygodniach. Aresztowani mają być oskarżeni z art. 100 kodeksu karnego, tj. o znowę w tworzeniu organizacji bojowej w celu urządzenia zamachu. (w.)

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.). — Śledztwo w sprawie udaremnionego zamachu bombowego na Piłsudskiego objął wczoraj sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, Skorzyński. (w.)

Rewolucja w Brazylii

O sytuacji w Brazylii nadchodzą sprzeczne wiadomości — Pogłoski o zabiciu przywódcy powstańców

Rio de Janeiro, 14. 10. (PAT.) — Według komunikatu oficjalnego, wojska federalne odniosły poważny sukces w stanie Minas Geraes, zajmując ten stan w całości.

London, 14. 10. (PAT.) Do Londynu dochodzą sprzeczne wiadomości co do sytuacji w Brazylii.

Według doniesień kablowych z Porto Allegre wojska rewolucyjne posuwają się w kierunku Rio de Janeiro i Sao Paulo, natomiast wiadomości z Rio de Janeiro stwierdzają, że sytuacja wojsk rządowych jest bardzo pomyślna.

Porto Allegre, 14. 10. (PAT.) — Wojska rewolucyjne, posuwające się w kierunku stanu i miasta Sao Paulo, sto-

czyły 5-godzinna zwycięską bitwę z wojskami związkowymi pomiędzy miastami Caropolis i Alfonso Camargo w pobliżu stanów Parana i Sao Paulo. Wojska powstańcze zmusiły siły rządowe do odwrotu, zadając im ciężkie straty i biorąc do niewoli wielu jeńców.

Z Rio de Janeiro donoszą, iż rząd związkowy ogłosił, iż w ostatnich dniach nie zaszło nic godnego uwagi.

Paryż, 14. 10. (Tel. wł.). Havas donosi z Buenos Aires:

W stanie Sao Paulo rozeszła się dołąd nieświerzdzona pogłoska, że przywódca powstańców Miguel Costa został zabity.

Sejm pruski obraduje pod osłoną policji

Głosowanie nad votum nieufności dla rządu pruskiego odłożono do czwartku

Berlin, 14. 10. (PAT.) Sejm pruski po dłuższej przerwie rozpoczął dziś obrady plenarne. W oczekiwaniu zaburzeń policja otoczyła gmach Sejmu silnym kordonem. Również wewnątrz gmachu wzmocniono strażę.

Przed południem obradowały poszczególne frakcje. Na porządku dzien-

nym obrad plenarnych znajduje się serię demonstracyjnych wniosków, zgłoszonych przez komunistów i frakcje prawicowe. M. in. komuniści zgłosili wniosek o wyrażenie rządowi pruskiemu votum nieufności. Poza tym porządek dzienny zawiera wnioski o rozwiązanie Sejmu i o wezwanie rządu Rzeszy

do zaniechania dalszych spłat reparacyjnych. Frakcja demokratyczna wystąpiła z interpelacją w sprawie wczorajszych ekscesów hitlerowskich, domagając się wydania energicznych zarządzeń, mających w przyszłości położyć kres wybrykom nacjonalistycznym.

W czasie przemówienia hitlerowca Kubego doszło do burzliwych demonstracji, urządzonych przez obecnych na galerii bojowców narodo-socjalistycznych, którzy witali mowę głośnie mi oklaskami i okrzykami „Heil“. Wywołało to kontrdemonstrację na ławach komunistycznych. Prezydent Sejmu zarządził opróżnienie galerii.

Głosowanie nad votum nieufności odroczone do czwartku.

Obrazki amerykańskie

(Od własnego korespondenta)

Nowy Jork, w październiku.

Czasy demokracji amerykańskiej minęły już bezpowrotnie. Obecnie Ameryka wytworzyła sobie własną arystokrację, którą widzimy nie tylko na ulicach tutejszych we wspaniałych Rolls - Royceach z szoferami w liberyjach, lecz której również prasa amerykańska poświęca całe kolumny a niedzielne dodatki ilustrowane zamieszczają zdjęcia fotograficzne z pobytu jej w Newportcie, Florydzie, Rivierze i innych najpiękniejszych miejscowościach całego świata. Jeżeli zaś na ilustracjach takich członkowie amerykańskiej „society“ znajdują się w towarzystwie jakiejś księżniczki europejskiej, zainteresowanie tłumów wzrasta do niebywałych wprost rozmiarów. Również na wiadomości o małżeństwach w kołach tej elity wszystkie pisma amerykańskie wysyłają do danej miejscowości swych reporterów, którzy opisują to niezwykle wydarzenie z najdrobniejszymi szczegółami, nie zapominając nawet poinformować swych czytelników o stosunkach finansowych młodej pary.

W ten sposób w czasie zaślubin Nelsona Rockefellera z Mary Todhunter Clark dowiedzieliśmy się, że koszt weselne tej młodej pary wyniosły zaledwie 100 tys. dolarów, podczas gdy Rodmana Wanamakera z Alice Devereux lub Jamesa Roosevelta z Butsy Cushing były o 50 tys. dolarów wyższe. Wogóle najtańsze wesele w tych kołach kosztuje 50 tys. dolarów a żaden z członków amerykańskiej arystokracji finansowej nie odważyłby się na jakiegokolwiek oszczędności, gdyż zaszkodziłoby one jego reputacji.

Są to zresztą ceny powojenne, gdyż przed wojną można było opędzić wydatki weselne 10 tys. dolarami, o ile naturalnie uroczystość ta ograniczała się wyłącznie do kółka rodzinnego. — Obecnie przedewszystkiem znacznie powiększyła się lista zapraszanych gości a same zaproszenia dla 500 osób kosztują coś około 5 tys. dolarów.

Według ustalonego już zwyczaju „elita“ nowojorska musi brać ślub w kościele przy piątej avenue, który za swą popularność każe sobie bardzo słono płacić. Oprócz tego ministranci, otwierający kościół, otrzymują po 25 dolarów, portjer, wywołujący nazwiska przyjeżdżających gości weselnych — 10 dolarów, policjanci, utrzymujący porządek przed kościołem i na ulicy — po 30 do 100 dolarów każdy, organista — 1 tys. do 3 tys. dolarów a słynny tenor za odśpiewanie paru kawałków solowych około 3 500 dolarów. Ale na tem nie koniec. Dekoracja kościoła kwiatami i palmami kosztuje 5 500 dolarów a ucza weselna w pierwszorzędnym klubie lub hotelu 100 tys. dolarów, przyczem, jeżeli goście bawią się ochoczo i tańce przeciągną się do rana, trzeba jeszcze osobno zapłacić orkiestrę i kolację.

Przy dzisiejszych zaś obostrzeniach prohibicyjnych żadna zabawa nie może się odbyć bez alkoholu, co naturalnie ogromnie podnosi ogólne wydatki. Jako dowód może służyć fakt, że w czasie pewnej niewielkiej recepcji zamówiono 30 skrzynek szampana po 200 dolarów za skrzynkę a oprócz tego rachunek za same tylko likiery wyniósł 2 tys. dolarów.

Pozatem „porządna” suknia panny młodej kosztuje do 10 tys. dolarów a druhom trzeba zapłacić za toalety i drobne podarki po 1200 dolarów od „sztuki”.

Jeżeli do tego obliczenia chcemy wliczyć wszystkie inne możliwe wydatki, to trzeba też pomyśleć i o kosztach ewentualnego rozwodu, który w „towarzystwie” amerykańskim jest rzeczą zupełnie zwykłą i normalną. — Wówczas to do wyszczególnionych już pozycji należy doliczyć honorarium adwokata, koszt pobytu nad Renem lub w Paryżu, alimenty itp., które dochodzą zawrotnych wprost sum i znacznie przewyższają wydatki ślubne!

A co też kosztuje w Ameryce pocałunek? Kwestją tą prasa amerykańska zajmuje się dość często, ponieważ sądy tutejsze są przepelnione podobnymi sprawami. Ostatnio proces taki odbył się w Lexington, gdzie pewna starsza, przeszło 50-letnia dama zaskarżyła swego narzeczonego, że po kilku latach narzeczeństwa porzucił ją, aby ożenić się z młodszą. Strona skarżąca oświadczyła, że narzeczonego otrzymała od niej w okresie narzeczeństwa ni mniej ni więcej tylko 400 tys. pocałunków, za które winien zapłacić „odszkodowanie” w wysokości 100 tys. dol. Oskarżony zaś nie był nawet w stanie udowodnić, że ilość tych pocałunków jest mocno przesadzona.

Sąd po długiej naradzie obniżył cenę jednego pocałunku z 25 cent. na 1 cent i skazał niewiernego narzeczonego na wypłacenie odszkodowania w wysokości 4 tys. dol.

Przed kilku dniami w Cartersville w stanie Georgia zlynceowano murzyna Clarka, który osadzony został w więzieniu za zamordowanie szefa miejscowej policji. Według raportu policyjnego do kancelarii więziennej przyszło 10 ludzi, podobno nawet nieuzbrojonych, wzięło klucz od celi Clarka, wywiozło go autemobilem za miasto i tam powiesiło na słupie telegraficznym.

Okoliczności, towarzyszące temu nacięciu na więzienie, nasuwają podejrzenie, że Clark został przez władze więzienne wprost wydany.

Sprawa ta znów wysunęła na porządek dzienny zawsze tu tak popularne t. zw. czarne zagadnienie, które po wojnie światowej przedstawia się zupełnie odmiennie, niż przedniej.

W czasie wojny wielkie zapotrzebowanie rąk roboczych, zwłaszcza w fabrykach amunicyjnych, spowodowało gromadne przenoszenie się Murzynów ze stanów południowych do północnych, co utrzymało się również i po wojnie. — Wskutek tej wędrowki np. w Haarlemlie, dzielnicy Nowego Jorku, istnieje obecnie ghetto murzyńskie o 250 tys. ludności z

czarnymi bankierami, kasami oszczędności, policjantami, lekarzami i przedstawicielami najrozmaitszych zawodów. W Chicago znów ludność murzyńska powiększyła się z 40 tys. do 150 tys. Równocześnie nietylko coraz bardziej zmniejsza się w Ameryce liczba Murzynów nie umiejących czytać i pisać, lecz nawet kursy uniwersyteckie kończy obecnie 20 tys. czarnych kobiet i mężczyzn. Pozatem w południowych stanach liczą już z górą milion farmerów murzyńskich, z pośród których 250 tys. jest samodzielnymi właścicielami posiadłości ziemskich, a w roku ubiegłym Murzyni zakupili tam więcej samochodów aniżeli biali.

Wszystko to doprowadza do zaostrenia plemiennej walki pomiędzy białymi

i Murzynami, której podstawą są kwestje socjalne i gospodarne, przyczem antagonizm socjalny powiększał się dotychczas wskutek obawy o podniesienie się liczby małżeństw mieszanych. Ta obawa nie posiada już jednak podstaw, gdyż wykształceni Murzyni występują przeciwko małżeństwu mieszanym z podobną energią co i biali.

W prawie lynchu szowiniści amerykańscy chcą upatrywać jeden ze sposobów obrony przed rozwijającym się coraz bardziej czarnem niebezpieczeństwem ale jest to środek już zupełnie zawodny, ponieważ przy dzisiejszym stanie rzeczy czarne zagadnienie zostanie rozwiązane niebawem przez samo życie i to — jak można wnioskować — na korzyść Murzynów. Rudolf R.

Po wczorajszych zajściach w Berlinie

Rokowania w sprawie wyboru prezydium parlamentu

Berlin, 14. 10. (PAT.) W ciągu dnia dzisiejszego pomiędzy frakcjami parlamentu toczyły się rokowania w sprawie wyborów do prezydium parlamentu. Socjalni demokraci jako najsilniejsza liczebnie frakcja, wysunęli kandydaturę Loebego, dotychczasowego przewodniczącego parlamentu. Jako kontrkandydata, popieranego przez zblokowaną prawicę, wymieniano przywódcę niemieckiej partji ludowej Scholza. Frakcja centrowa gotowa jest

poza to poprzeć kandydaturę hitlerowską na stanowisko jednego z wiceprezydentów Reichstagu pod warunkiem, że inne stronnictwa oddadzą również swe głosy na kandydata centrum. Stanowisko centrum popiera bawarska partja ludowa.

Według informacji biura wydawców dzienników niemieckich, rokowania dzisiejsze nie doprowadziły do ostatecznego porozumienia.

Ostre pogotowie policji — Minister Brunświku oskarżony o fałszywe zarczenie

Berlin, 14. 10. (PAT.) W ciągu dnia dzisiejszego policja nadal znajdowała się w pełnym pogotowiu alarmowym, albowiem liczą się tu z dalszymi demonstracjami w okolicach gmachu Reichstagu i śródmieścia, mającymi związek z jutrzejszym drugim posiedzeniem parlamentu. Ulicami miasta nieustannie krążą liczne patrole policji pieszej, konnej oraz pogotowia samochodowego i policjanci na rowerach, którzy czuwają nad zachowaniem spokoju w mieście.

Przez cały dzień dzisiejszy na ulicy Lipskiej, która była główną widownią wczorajszych ekscesów hitlerowskich, panował ruch bardzo ożywiony. Celem naocznego stwierdzenia wyrządzonych szkód zjawił się dziś na ul. Lipskiej minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Brett. W tłumie krążyły liczne grupy wyrostków, ubranych w brązowe i białe koszule. Aby nie dopuścić do nowych wybryków, wśród publiczności znajdowali się liczni policjanci z pałkami gumowymi w rękach, likwidując niezwłocznie wszelkie pró-

by zakłócenia spokoju. W bocznych ulicach stały pogotowia policji konnej. Pogotowie policji samochodowej kursowało bezustannie wzdłuż całej ulicy. Mimo to o godz. 13.30 doszło do szeregu większych starć pomiędzy bojówkami hitlerowskimi i policją, która nieraz zmuszona była używać pałek gumowych.

Berlin, 14. 10. (PAT.) W sprawie wczorajszych zajść prezydent policji ogłosił komunikat, stwierdzający, iż aresztowano ogółem 109 osób, w tem 54 członków partji hitlerowskiej i 55 osób, które zadeklarowały się jako sympatyzujące z ruchem narodowo-socjalistycznym. Prezydent policji z naciskiem podkreśla, że pogłoski o tem, jakoby wczorajsze zaburzenia miały być prowokowane przez komunistów, są niczem nieuzasadnione.

Przeciwko zatrzymanym w areszcie, względnie tymczasowo wypuszczonym na wolność wdrożono postępowanie sądowe w trybie przyspieszonym tak, iż już w dniu dzisiejszym 14 aresztowanych stanęło przed sądem. M.

Stronictwo Narodowe na Wildzie

Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 16 b. m. o godz. 7.30 w lokalu p. Zawadkowej, Górna Wilda 75.

Referat polityczny wygłosi

p. Ryszard Piestrzyński

Wszystkich członków i sympatyków, zwłaszcza pp. obwodowych i mężów zaufania, zaprasza

Zarząd.

DOLESŁAW OSKARD

MARKIZ

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

92)

— A tak. Masz słusność. Należy go odszukać żywym lub umarłym... To prawda.

— Narazie go jednak niema, ani umarłego ani żywego... I djabli mnie biorą na to wszystko.

— A od czego jest policja? I ty masz także swych agentów?

— A no, właśnie. Szukaj wiatru w polu, mimo że jest policja i są agenci.

— Tak, to rzeczywiście przykre... I co ja teraz pocznę. Chyba poczekam na przyjazd mego sekretarza... On z pewnością coś poradzi. Wynajdzie niezawodny sposób, ażeby naprawić w opinji zło, jakie wyrządził mi markiz...

— Co tobie chodzi po głowie, Craigh?

Paterson jakgdyby dopiero teraz przyjrzał się przyjacielowi i zadał sobie w duchu pytanie, czy przyjaciel ów wszystkie klepki ma w głowie w porządku.

— A no, każdy ma swoje troski. Ty masz swoje, ja — swoje...

Craigh zabierał się już do wyjścia, kiedy nagle sobie coś przypomniał, bo odwrócił się i z wielce zaferowaną twa-

rzą zaczął przedkładać coś Patersonowi, na co ten nie zbyt wielką zdawał się zwracać wogóle uwagę.

— Mój drogi. Zapomniałem ci powiedzieć, że w najbliższy wtorek u Crane'ów jest wielkie przyjęcie. Będzie doborowe towarzystwo. Z pewnością zaproszą i ciebie z żoną i córką. Wielki książę Dymitr Pawłowicz pokaże nowego one stepa własnej kompozycji. Będzie tańczył z księżną Wołkońską. Powiem ci w zaufaniu, Crane zapłacił wielkiemu księciu za ten występ dziesięć tysięcy dolarów. Bardzo tanio? co? Myślę u siebie coś podobnego w najbliższym czasie urządzić. U Crane'ów będzie także hrabia Gognac. Jest bez rąk, a gra na fortepianie nogami. Wyobraź sobie — nogami? Dwaj bracia księżęta Sucinescu pokażą walkę na pięści. I wiele innych będzie atrakcyj. Chyba przybędziesz?

— Nie, — stanowczo odparł Paterson, nie bardzo wiedząc, o co chodzi Craighowi.

— To szkoda. Może jednak dasz się namówić? — wycedził Craigh, zbliżając się do wyjścia.

Paterson miał głowę nabitą wszystkim, co zajmowało zazwyczaj Craigha. Wogóle Paterson należał do tego rzadkiego gatunku yankesów, którzy nie mieli żadnych dziwactw, wiedli żywot prosty, bez wszelkich ekstrawagancji i idjotyzmów, chociaż odnosili się z wyjątkową tolerancją do tych ekstrawagancji i idjotyzmów u swych

współrodaków, nie biorąc im tego ani za złe, ani też nie pomniejszając przez to dla nich swego szacunku i uczucia przyjaźni. Tem się też tłumaczył zawsze stosunek Patersona do Craigha, nacechowany pobłażliwością i wyrozumiałością, niekiedy aż do przesady.

ROZDZIAŁ XI.

Piekiło w domu Toma Patersona z dniem każdym zataczało coraz szersze kręgi, coraz bardziej stawało się nieznośniejsze dla każdego bez wyjątku z domowników, w pierwszym zaś rzędzie dla samego gospodarza. Wprawdzie prasa przestała się zajmować wreszcie po paru dniach tajemniczym zaginięciem markiza Piwosza w domu Patersona, do czego naturalnie, musiał się przyczynić sam Paterson w sposób czarodziejski, chociaż niezwykle prosty, ale zato w domu czynił się coraz większy zgiełk, rwetes nie do zniesienia.

Evelyn zapowiedziała ojcu, że zrywa z nim przedewszystkiem stosunki wszelkie, że nie chce go widzieć na oczy. Pogrożkę swoją tego samego dnia wprowadziła w czyn, co nieprzewidywanego do takiego traktowania ze strony córki Patersona musiało wprawić w osłupienie. Evelyn poczęła w sposób wcale dotkliwy bombardować rodzzonego papę jabłkami ze znajdującej się na stole patery, a kiedy jej jabłek nie starczyło, chwyci-

ła każdy najbliższy leżący pod ręką przedmiot i celnie mierzyła nim w ojcę, zmuszając go w końcu tym sposobem do rejterady. Próba ta więcej się nie powtórzyła, ponieważ Paterson postanowił jadać u siebie, wzięwszy niejako rozbrat z rodziną.

Pani Paterson zleżała poważnie, przejmując się nie na żarty losem Piwosza. Los tego biedaka przedstawiał się jej w jak najczarniejszych barwach. W niemalym stopniu przyczyniła się do tego stanu pani Paterson mistress Hughes, nie mogąca utrzymać języka za zębami i przy każdej okazji wvlekając cień nieszczęsnego markiza, raz popełniającego samobójstwo, to znowu ćwiartowanego przez nasłanych oprawców. Nerwy biednej pani Paterson nie wytrzymały tych wszystkich tortur, aż w końcu znalazła się na łożu boleści, otoczona wprawdzie troskliwą opieką lekarzy i pielęgniarek, aleć zawsze cierpiąca i, to trzeba przyznać, dosyć poważnie. Evelyn, która również czuwała przy łożu chorej, wcale niedowładnie dała wszystkim do zrozumienia, iż gdyby właśnie nie choroba matki, porzuciłaby dom ojca nazawsze, udając się do Hollywood, albo gdzieinądzie na koniec świata, byleby tylko nie widzieć na oczy Pittsburcha i nie słyszeć nic o Tomie Patersonie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Bilans handlowy za miesiąc wrzesień

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.) — Według tymczasowego zestawienia G. U. St. we wrześniu przywieziono towarów 282 707 ton wartości 190 443 000 zł. Wywieziono 1 749 214 ton wartości 211 841 000 zł. Saldo dodatnie wynosi zatem 21 398 000 zł. (w.)

Ślub króla bułgarskiego z ks. Joanną

Rzym, 14. 10. (PAT.) Jak się dowiaduje agencja Stefaniego, ślub ks. Joanny z królem bułgarskim Borysem odbędzie się dnia 25 bm. w Asyżu.

Powódź we Francji

Verdun, 14. 10. (PAT.) Poziom wody w Mozie ciągle wzrasta. W kilku miejscach powódź zniszczyła drogi i zmusiła do ewakuacji wsi.

Według przewidywań, jutro poziom wody w Mozie osiągnie wysokość nie notowaną od r. 1910.

Katastrofa samolotu dla misjonarzy

London, 14. 10. (PAT.) Z Kotezube na Alasce donoszą o katastrofie samolotu, przeznaczonego do użytku miejscowych misjonarzy.

Samolot ten spadł podczas lotu próbnego, przyczem pilot i 2 księżcy poniosło śmierć na miejscu.

Tajemnicze zamachy na lekarzy

Bytom, 14. 10. (Tel. wł.) Lekarz sądowy dr. Spiecker otrzymał dwa przesyłki pocztową. Przy otwieraniu paczki nastąpiła silna eksplozja, przyczem wybite zostały wszystkie szyby, urządzenie mieszkania doznało poważnych uszkodzeń a dr. Spiecker odniósł rany.

Prawie w tym samym czasie lekarz jednej z miejscowych kopalni dr. Wilhelm również otrzymał przesyłkę pocztową. Gdy odbiorca odpakował paczkę, zawiniętą w brązowy papier i nożyczkami zaczął podważać wieko pudełka od cygar, ukazał się płomień. Dr. Wilhelm posiadał tyle przytomności umysłu, że natychmiast odrzucił pudełko a sam wybiegł do sąsiedniego pokoju. Mniej więcej po 50 sekundach nastąpiła silna eksplozja, wskutek której wyleciały szyby. Pokój został poważnie uszkodzony.

KALENDARZYK

Środa, 15 października 1930.

Słońce: wschód 6.16 — zachód 17.00 —
długość dnia 10 godzin 47 min.
Księżyc: wschód 22.04 — zachód 14.53 —
ostatnia kwadra
Kal. rz. kat.: Jadwiga Wd. — jutro Win-
centy.
Kal. słow.: Drogosława — jutro Radzi-
sław.

Zebrania

Dziś o 19 Tow. Przemysłowców „Jedność”
pod wezwaniem Św. Stanisława, u
p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a;
o 20 Tow. Spiewu (Św. Łazarz), u p.
Dudka, ul. Marsz. Focha 62;
o 20 Tow. Uczestn. Powstania Wlkp.
(Zamek), w „Boulevard”, plac Nowo-
miejski 5;
o 20 Zw. Faszystów Polskich (wielkie
zebranie przedwyborcze), w sali przy
Św. Marcynie 65
Jutro o 18 Zw. Inwalidów Wojennych, w
Domu Król. Jadwigi.

Licytacje

Dziś o 9 Wały Jana III. 9 — materiały na
ubrania;
o 10 ul. Pocztowa 2 — 10 zegarów;
o 10 ul. Wodna 22 — maszyna do pi-
sania;
o 10 ul. Marc. Mottego 3 — 100 m li-
stwy;
o 12 plac Wolności 17 — bufet restau-
racyjny;
o 12.30 ul. 27 Grudnia 10 — maszyna
do pisania, biurko, stół, leżanka;
o 13.30 ul. Ratajczaka 36 — szafa do
książek, biurko, fotele;
o 14 ul. 3 Maja 5 — bufet;
o 14 ul. Wawrzyniaka 6 — leżanka,
obrazy, szafy, dywan, krzesła, kilim,
dywaniki;
o 15 Chwaliszewo 52 — wóz, platforma,
waga decymalna.

Teatr Wielki

Dziś — „Księżniczka Czardasza” — ope-
retka Kalmana.

Teatr Polski

Dziś — „Rewizor z Petersburga”.

Teatr Nowy

Dziś — „Casanova” — Gościnny występ
J. Węgrzyna.

S. p. K. Wawrzyniecki

W dniu wczorajszym zmarł bary-
ton opery poznańskiej, Kazimierz Wa-
wrzyniecki.

Artysta od kilku miesięcy był zło-
żony ciężką chorobą i leżał w szpitalu
Przemienienia Pańskiego. (k.)

Zabił się strząsając kasztany

W Nakle na plantach Mickiewicza
uległ tragicznemu wypadkowi kilku-
nastoletni chłopiec nazwiskiem Kozio-
wski.

Chłopiec wszedł na drzewo, aby
strząsać kasztany, przyczem upadł tak
nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na
miejscu. (k.)

21-sza Loteria Państwowa

Ciągnięcie od 9-tego września do 14-tego
października
(Bez gwarancji)

Wczoraj w 30 dniu ciągnięcia 5-tej
klasy P. P. L. K. główne wygrane
padły na numery następujące:
50 000 zł i premja 250 000 zł — nr.
165 364;
250 zł i premja 150 000 zł — nr.
32 478;
15 000 zł — nr. 73 649.
10 000 zł — nr. 139 182 i 168 730;
5 000 zł — nr. 6 051 i 125 809.

Z Państw. Szkoły Sztuki Zdobniczej w Poznaniu

(Wydział specjalny bronzownictwa
i rzeźby w metalu).

Poniżej drukujemy wywiad,
jakiego udzielił nam znakomity
artysta-rzeźbiarz i medaljer,
Prof. Jan Wysocki, kierownik
klasy bronzownictwa i rzeźby w
metalum Państw. Szkoły Sztuki
Zdobniczej w Poznaniu.

— Poznańska klasa bronzownictwa i
rzeźby w metalu jest jedyną tego rodza-
ju w polskich uczelniach przemysłu ar-
tystycznego. Inne bowiem szkoły pol-
skie działu tego nie mają, co tłumaczy
się trudnościami, jakie bronzownictwo
nakłada na artystę. Śmiem twierdzić,
że jestem bodaj dziś nie jedynym „spe-
cjalistą” w Polsce, pracującym w tej dzia-
lności przeszło trzy dziesiątki lat. Za-
mierzam to wpajać przeto w uczniów,
w których znajduję dobry materiał, pe-

Targi używanych samochodów

Z konferencji prasowej — Znaczenie pierwszych Targów
w Poznaniu

W jednym z dawniejszych powilo-
nów Międzynarodowej Wystawy Tury-
styki i Komunikacji mieszczą się obec-
nie Targi używanych samochodów —
Pierwsza tego rodzaju wystawa w Po-
znaniu wzbudziła wśród miejscowych
kupców i przemysłowców branży sa-
mochodowej zrozumiałe zainteresowa-
nie. Inicjatywę do zorganizowania Tar-
gów dał miejscowy Związek kupców i
przemysłowców branży samochodowej,
uzyskując pełną aprobatę wielkopolskie-
go Związku Towarzystw Kupieckich.
Wystawa została otwarta ubiegłej nie-
dzieli i potrwa do 19 bm.

W dniu wczorajszym (14 b. m.) za-
rząd Związku kupców i przemysłowców
branży samochodowej zwołał do gma-
chu Zw. Tow. Kupieckich konferencję
prasową, na której specjalnie wyznacze-
ni referenci szczegółowo omówili cha-
rakter i znaczenie wspomnianych Tar-
gów. Posiedzenie zajął prezes wymie-
nionego związku p. Sierszyński, poczem
generalny sekretarz Zw. Tow. Kup. p.
Szczepański referował o gospodarzem
znaczeniu wystawy.

Jak wyżej wspomniano, targi używa-
nych samochodów są w Poznaniu pierw-
szą tego rodzaju wystawą. Tymczasem
zagranicą urządza się je bardzo często
i to z dobrym wynikiem. Z miast pol-
skich na ten pomysł wpadł pierwszy
Lwów, osiągając wcale dobre rezultaty.
Za przykładem Lwowa poszedł Poznań.
Są widoki, że i u nas targi używanych
samochodów przyniosą dobry wynik. Za-
leżnie od tego będzie się je organizowało
perjodycznie, może nawet co trzy mie-
siące. Znaczenie takich targów jest bar-
dzo poważne. Mogą one mieć znaczny
wpływ na życie gospodarze w branży
samochodowej. Wiele jest naprzykład
takich wypadków, że właściciel niedaw-
no zakupionego samochodu naraz stracił
gust do swej maszyny, nie wykorzystując
jej w ten sposób, jakby to czynił z in-
nym samochodem, chciałby go sprzedać,
lecz znowu o kupca dzisiaj postarać się
nie jest łatwo i w ten sposób chcąc nie
chcąc musi tracić podwójnie, bo przecież
utrzymanie samochodu również przynosi
poważne wydatki. W innym znowu
wypadku samochód przeszedł zaledwie
kilkanaście tysięcy kilometrów, lecz
właściciel chciałby się go pozbyć n. p.
choćby tylko z powodu braku gotówki.
O kupca postarać się nie może, a gdy się
kupiec znajdzie, odnosi się do maszyny
z pewną rezerwą, jeżeli już nie z brakiem
ufności. I w tym wypadku rów-
nież powstają straty. Równocześnie z
mnożeniem się takich wypadków rośnie
oczywiście import samochodów zagra-
nicznych, co nie jest wskazane.

Takim złym objawem można zapo-
biec przez organizowanie targów, gdzie
przy pomocy eksperta można niedrogo
zakupić dobry samochód. Poznańskie

Targi mają spełniać rolę pośrednika po-
między sprzedawcą a kupującym, dając
w ten sposób możliwość oszczędzania za-
równo jednej jak i drugiej stronie.

Pierwsza wystawa używanych samo-
chodów w Poznaniu cieszy się dobrym
powodzeniem. W obszernej sali mieści
się blisko 60 samochodów. Ceny są
przystępne a samochody kontrolują spe-
cjalni eksperci, aby uniknąć nieporozu-
mień pomiędzy sprzedającym i kupują-
cym, słowem stosuje się wszystko, aby
jeden i drugi był zadowolony. Cenę sa-
mochodu ustala Związek w porozumie-
niu ze sprzedawcą i ekspertem. W ten
sposób kupujący nigdy nie może się za-
wieść.

Do referatu p. Szczepańskiego dorzu-
cił jeszcze kilka uwag przewodniczący
p. Sierszyński, poczem konferencję za-
uknięto. (tr.)

Z estrady

Recital R. Firkusznego

Firkusznym zapowiada się na przy-
szłość wiele obiecująco. Bardzo młody
ten artysta czeski rozporządza już dziś
zadatkami bardzo poważnymi i jeśli
rozwoj jego pójdzie w kierunku racjo-
nalnego doskonalenia się technicznego,
to możemy spodziewać się po nim bar-
dzo pięknych rezultatów. Poważna,
zdrowa a wrażliwa jego natura arty-
styczna przejawia się bardzo dodatnio
w dążeniu do pogłębiania interpretacji
i w unikaniu zewnętrznych efektów. Za-
leta ta ujawniała się w traktowaniu u-
tworów Bacha, Chopina i Novaka. Trud-
no oczywiście wymagać od osiemnasto-
letniego pianisty zupełnego opanowania
i dojrzałości w odtwarzaniu Chopina.
Znać w nim było jednak szczerść, po-
wagę i pełną skupienia poezję, co w
przyszłości może mu zapewnić bardzo
harmonijny rozwój jego indywidualno-
ści artystycznej.

Oprócz zdolności wirtuozowskich
młody ten artysta posiada również po-
ważny talent improwizatorski, co się
uwydatniło przy improwizacji na poda-
ny z publiczności temat. Firkusznym
przystąpił do dzieła z rozmachem i pew-
nością, zdradzając duże opanowanie i
przygotowanie techniczne w tym kie-
runku. Okazuje się, że pracuje on rów-
nież i nad kompozycją pod kierunkiem
znakomitego pedagoga i kompozytora
czeskiego Suka. Tem się tłumaczy rze-
czowy i stosunkowo mało „improwiza-
cyjny” charakter tego expromptu.

Występ Firkusznego spotkał się z
żywym uznaniem i powodzeniem u licz-
nie zebranej publiczności.

St. Wiechowicz.

Teatr świetlny „Słońce”

Dziś, w środę, dnia 15 października **PREMJERA** arcywesołego filmu p. Ł.

„WIOSNA W PRATERZE”

Jeden z tych uroczych obrazów, które
przenoszą nas do beztroskiego, roztańczo-
nego, wesołego dawnego Wiednia. Pysz-
ne i nadzwyczajnie wesołe przygody mło-
dych, buńczucznych oficerów, oraz pierw-
sza, prawdziwa, serdeczna miłość przemi-
łego i słodkiego dziewczęcia, stanowią
treść tego prześlicznego filmu. Obraz pe-

ten jest pogody, uroku, uśmiechu i senty-
mentu, cudowna gra ślicznej i wiośnianej
LILLIAN ELLIS, uzupełnia całość, oraz
potęguje czar tego istic „Straussowskiego”
filmu.

Przedprzedaż biletów od godz. 12—2
w południe przy kasach teatru. Bilety
już od 75 groszy.

Niebywała okazja

Ziemniaki po 1,60 za ctr.

Poznański Okręg „Caritas” zakupił
większą ilość jadalnych ziemniaków,
aby umożliwić mniej zamożnym oby-
watelom miasta Poznania pokrycie za-
potrzebowania swego na całą zimę.
Pierwsza sprzedaż odbędzie się w śro-
dę dnia 15. bm. o godz. 10-tej na dwor-
cu towarowym Tamy Garbarskiej,
skąd kartofle w każdej ilości odebrać
należy.

Wypadek

dyr. Zygm. Zaleskiego

Przykremu wypadkowi uległ w
tych dniach znany historyk wielkopolski,
dyr. miejskiego urzędu statystycz-
nego, p. Zygmunt Zaleski.

Przebieg wypadku był następujący.
Gdy p. Zaleski odprowadzał swych go-
ści do samochodu, stojącego przed je-
go mieszkaniem na Grobli, niespodzie-
wanie nadjechał inny samochód i za-
wadził o chodnik. Stojący na chodniku
p. dyr. Zaleski został powalony przez
auto na ziemię i odniósł poważ-
niejsze obrażenia. Stan zdrowia p.
dyr. Zaleskiego na szczęście nie jest
groźny.

Wypadek p. Zaleskiego wywołał w
szerokich kołach naszego obywatel-
stwa szczerze współczucie, gdyż cieszy
się on szczególniejszym poważaniem i
szacunkiem. (k.)

Aresztowanie nieuczciwych pośredników

W tych dniach policja zajęła się
dwoma pośrednikami sprzedaży ma-
jątków, braćmi Janem i Józefem Id-
kowiakami z Brzekienicy w powiecie
chodzieskim, którzy zaofiarowali w
Poznaniu kupno jakiegoś majątku
Franciszkowi Smoluchowi z Dusowa
pod Grudziądzem i pobrali od niego za
pośrednictwo 7 tys. złotych.

Nieuczciwych pośredników aresz-
towano w lokalu Makówki przy ulicy
Sew. Mielżyńskiego. (k.)

Za podpalenie stodoły

W Rusiborku w powiecie średzkim
odbywała się zabawa, na którą przybył
m. in. gospodarz Ludwik Jankowiak z
żoną swą Wiktorją. W czasie tańców
Jankowiak wyszedł chykiem z izby a po
chwili dziewczyna, znajdująca się w to-
warzystwie Jankowiakowej, spostrzegła
przez okno, że stodoła jakgdyby była o-
świetlona. Spotrzymaniem swem po-
dzieliła się z Jankowiakową, ale ta ją o-
fukła, twierdząc, że „to nic takiego”. —
Przechodzący obok stodoły również zau-
ważyli, że wewnątrz się pali. Otwarto
więc drzwi stodoły i na ziemi ujrzano
porzucane, płonące papiery i inne
przedmioty. Pożar, który mógł przybrać
groźne rozmiary, ugaszono w zarodku.

Podejrzanie padło na wspomnianego
gospodarza Jankowiaka oraz jego
żonę. Oboje też odpowiadali wczoraj
przed sądem. Przewód sądowy wyka-
zał winę oskarżonego, któremu po za-
stosowaniu okoliczności łagodzących
wymierzono karę 9 miesięcy więzienia.
Zonę jego uwolniono ze względu na
dotychczasową niekaralność oraz na
8 małoletnich dzieci, które chwilowo
potrzebują opieki.

Powstałe koszty ponoszą oskarżeni.
(z.)

**KUPUJMY CEGIELKI NA BURSE
RZEMIEŚLNICZĄ (P. K. O. 212 664)**

ten chęci i umiłowania do twórczej pra-
cy. Na przeszkodzie ewentualnemu roz-
szerzeniu mego działu stoi jedynie brak
miejsca i... aż nadto skromny budżet,
niewystarczający na prymitywne potrze-
by naszej klasy. W dwóch pokojach
— które pan tu widzi — pracuje 16
uczniów, instruktor p. Jerzy Wankie-
wicz i ja. Mimo to, w tej ciasnocie wy-
konaliśmy szereg prac, które wzbudziły
niełada zainteresowanie.

— Czy wolno zapytać, jakie to prace,
p. profesorze?

— Szkoła nasza uczy, począwszy od
modelowania w glinie, poprzez odlew
w metalu (bronz, srebro, złoto), cyzelo-
wanie i trybowanie, aż do medaljerstwa
i rzeźby figuralnej, to jest do studjum
z natury. Liczne eksponaty przemysłu
artystycznego, jak np. świeczniki, po-
pielniczki, szkatułki i t. p. znajdują
chętnych nabywców, a to dzięki wyso-
kim walorom tych unikatowych dzieł
sztuki. Co do większych naszych objek-
tów, wspomnę o tablicy pamiątkowej śp.
Jana Kasprowicza, wykonanej dla wio-

ski Szymborze, o rzeźbie w drzewie pt.
„Madonna” — dla p. Kościelskiego, o
żłobku dla kościoła św. Wojciecha w
Poznaniu, wykonanego przez uczniów
Mikołaja Kulaka i Feliksa Szmyta, oraz
o całym szeregu innych zamówień,
wśród których nie brak i jubilerstwa,
jak n. p. wspaniałego sygnetu pamiątko-
wego, daru miasta Poznania dla Jubila-
ta dyr. Bolesława Szczurkiewicza

Do podniesienia ambicji artystycz-
nych wśród moich wychowanków w
znacznej mierze przyczynił się cały szere-
g konkursów wewnętrznych. Konkur-
sy takie uważam za bardzo dobre, dają
one bowiem możliwość osiągnięcia nagro-
dy w drodze szlachetnej konkurencji, e-
liminując tandetne wyroby fabryczne, o-
raz dopomagają w uzyskaniu maksy-
mum twórczego „ja”. Uczniowie rywa-
lizowali dotychczas w konkursie na
kandelabry do pomnika poległych w I
nowrocławiu (nagrodę otrzymał uczeń
Repeta przy wydatnej współpracy in-
struktora p. Wankiewicza), na blaktery
świetlne dla firmy Sroczyński (nagroda

Kulak-Szmyt) i in. Oprócz tego uczeń
Piotrowski wykonał dla firmy Schüle w
Poznaniu projekt wspaniałego pucharu,
ofiarowanego miastu przez wspomnianą
firmę w dniu otwarcia P. W. K.

— Czy absolwenci klasy p. profesora
znajdują pracę, wzgl. jak radzą sobie po
wyjściu ze szkoły?

— Wszyscy (a jest ich dotychczas 7)
znaleźli stosowne pole pracy. Dwu z
nich posiada już nawet własne pracow-
nie. Zresztą, uczeń mojej klasy da sobie
doskonale w życiu radę, jako giser, cyze-
ler lub trybownik, a zdolniejszy jako
artysta - projektodawca. Wiele też ra-
dości sprawia mi powodzenie zarówno
absolwentów mojej klasy jak i tych uc-
niów, którzy z zamiłowaniem pracują
w tym trudnym dziale przemysłu ar-
tystycznego. Przy tej sposobności nie mo-
żę też pominąć współpracy technicznej
instruktora mego p. Wankiewicza, dziel-
nego fachowca i współpracownika szko-
ły poznańskiej oraz byłej szkoły bydgo-
skiej. H. M.

Bandyta Cichocki uciekł do Niemiec?

Częstochowa, 14. 10. (Tel. wł.). Niedawno podaliśmy wiadomość, że w związku z ucieczką z tutejszego więzienia głośnego bandyty Cichockiego, zawieszni zostali w czynnościach na czelnik więzienia Zubkowski oraz dozorca więzienny Ludwik Szpringer.

Dotychczasowe śledztwo wykazało, że od kilku dni w pobliżu magistratu częstochowskiego, gdzie znajduje się więzienie, krążyło tajemnicze auto ze znakiem rejestracji zagranicznej; krytycznego dnia auto stało przy ul. Jasnej, graniczącej z ogrodem więziennym. Gdy Cichocki zbiegł z więzienia na ulicę Jasną, samochód podjechał, w biegu wciągnięto zbiegającego do wnętrza i pomknięto w stronę Górnego Śląska. Najwidoczniej Cichocki umknął przez „zieloną granicę” do Niemiec.

Jeziro zniknęło nagle...

Leprignano (Rzym) 14. 10. (PAT). Jezioro w Leprignano, powstałe niedawno wskutek wstrząsów sejsmicznych, znikło po kilkugodzinnym wzburzeniu wód na okres jednej godziny, jakgdyby jakaś podziemna pieczara wchłonęła powierzchnię jeziora. Po godzinie na dnie pojawiła się gorąca para o charakterystycznym zapachu siarki, a wkrótce potem wody powróciły do normalnego poziomu. Zauważyć należy, że równocześnie ze wzmocnieniem aktywności wulkanicznej Wezuwiusza lub ze wstrząsami ziemi, wody jeziora burzą się gwałtownie.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Kościan.** (Pożar.) W dniu 9 bm. powstał pożar w majątności Sepno I. Spalił się dach nad stajnią. Przyczyna pożaru nieustalona.

— (Kradzież z włamaniem.) W nocy na 9 bm. włamano się do biur tutejszego wójtostwa i skradziono z szuflady 160 zł oraz książkę depozytową na 500 zł. — Poprzedniej nocy złodzieje włamywali się do mieszkania p. dr. Dirbacha, lecz zostali spłoszeni. (mk)

— * **Gniezno.** (Kradzież obuwia.) W nocy na sobotę nieznanymi złoczyńcami rozbiłszy szybę w oknie wystawowym p. Koczowski przy ul. Chrobrego i skradli 13 par bucików. Eksperymentu tego dokonano niemal pod okiem policji, gdyż gmach policyjny znajduje się naprzeciwko. (br)

— * **Ostrzeszów.** (Pożary.) W Rogaszcach spłonęła stodoła i chlew p. Czesława Andrzejewskiego wraz z zapasami zboża. W chlewie udusiła się dymem krowa. Spłonął również stóg zboża p. Ignacego Cwikły w Parzynowie. (k)

— * **Odolanów.** (Umysłowo chora podpalaczka.) W Raczycach spaliła się szopa ze zbożem p. Teodora Górnego. O podpalenie podejrzewa się pewną umysłowo chorą z okolicy. (k)

— * **Opalenica.** (Pożar.) Spaliła się stodoła ze żniwem i narzędziami rolniczymi p. Wincentego Fechnera. Straty wynoszą około 10 tys. zł. Przyczyny pożaru nie zdołano ustalić. (k)

— * **Szamotuły.** (Ochronka im. K. Scholla.) Z inicjatywy p. dr. Owsianego powstał tutaj komitet fundacji ochronki im. Konstantego Scholla. Do tej chwili komitet ma do dyspozycji 1000 zł, złożonych przez miejscowych obywateli zamiast wieniec na grób śp. burmistrza Scholla. (tr)

— * **Odolanów.** (Pożar w Lamkach.) W tych dniach z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar na terenie szkoły powszechnej w Lamkach. Spłonęła doszczętnie stodoła, wartości około 6 tysięcy złotych. (k)

— * **Ostrów.** (Włamanie do szkół.) — Jednej z ostatnich nocy włamano się do dyrekcji gimnazjum żeńskiego, szkoły handlowej i szkoły powszechnej im. Estkowskiego. Włamywacze skradli niewielką sumę gotówki i różne drobniaki szkolne. Zato dużą szkodę wyrządzili przez wyłamanie zamków w szafach i biurkach.

— (Kradzież żarówek.) Od pewnego czasu giną tu żarówki elektryczne, służące do oświetlania sieni i schodów. — Ostatnio skradziono znowu żarówki w domach przy ul. Kolejowej 6 i Raszkowskiej 72. (n)

SPORT

Piłka nożna

Na mecz z Lotwą reprezentacja polska będzie wybrana z pośród poniższych graczy: bramka: Koźmin i Żukowski; obrońcy: Pychowski, Bułanow i Miączyński; pomoc: Szaller, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II, Nowakowski i Cebulak; atak: Balcer, Malik, Ciszewski, Nawrot, Pazurek II, Przędziński i Rajdek. Ostateczna decyzja co do składu tej reprezentacji będzie powzięta po niedzielnych spotkaniach ligowych. (Tel. wł.).

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś ciesząca się wielkim powodzeniem operetka „Księżniczka Czardasza” z pp. Kulczycką, Grey, Karską, Bratkiewiczem, Raczkowskim, Sendeckim, Czekotowskim, Royem i Szpingierem; kapelmistrz p. Eichstaedt. W czwartek, 16 bm. arcydzieło muzyczne Verdi'ego „Aida”. W roli tytułowej p. Bojarska-Przemieniecka. W partjach głównych dr. Roesslerówna, Tarnawski, Urbano-

wicz, Maj, Szpingier oraz cały doskonały zgrany zespół, który tworzy całość godną tego wielkiego dzieła. Imponująca i efektowna ta opera dyryguje p. Bolesław Tyllia.

W najbliższą sobotę odbędzie się premiera nadzwyczaj melodyjnej i pomysłowej operetki „Orliw”. Pomysłowa reżyseria p. Sendeckiego, moc oryginalnych ewolucyj tanecznych układu p. Ciesielskiego, wspaniałe dekoracje projektu p. L. Dolżyckiego oraz współdziałanie najlepszych sił operetkowych jak pp. Kulczyckiej, Grey, Majchrzakówny, Bratkiewicz, Raczkowskiego, Sendeckiego i Szpingiera — stworzą przepiękną całość. Kierownictwo muzyczne w wytrawnych rękach p. Bolesława Tyllia. Operetka ta dzięki swej oryginalności i cudnym melodjom cieszy się we wszystkich stolicach świata wielkim aplauzem.

Kasa zamawiań w biurze ogłoszeń „Par”, ul. 27 Grudnia 18 (gmach hotelu „Wiktorja”) od godz. 10—17.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś odegrana będzie w Teatrze Polskim znakomita komedia rosyjska „Rewizor z Petersburga”. Będzie to przedstawienie dla wojska. W czwartek, piątek i sobotę ostatnia nowość repertuarowa, nie grana dotąd na żadnej scenie polskiej przemila komedia „Proboszcz wśród biedaków” z niezrównanym proboszczem — dyr. Szczurkiewiczem.

W niedzielę popołudniu po cenach niższych odegrana będzie komedia amerykańska „Panna młoda w garsonierze”.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś romantyczna sztuka L. Azertis'a p. t. „Casanova” z występem Józefa Węgrzyna. Ostatnie przedstawienie tej wielce efektownej sztuki dadzą sposobność podziwiania mistrzowskiej gry Węgrzyna tym wszystkim, którzy nie mieli jeszcze okazji ujrzeć tego jednego w swoim rodzaju widowiska, łączącego w sobie przepiękne, nastrojowe sceny. Od dawna już publiczność nie gromadziła się tak licznie, darząc znakomitego artystę Węgrzyna podobnym huraganem braw, co na tej porywającej sztuce. Znakomitą partnerką Węgrzyna jest świetna artystka p. Halina Cieszkowska, tworząca pełną poezji postać kochanki Casanovy.

Najbliższą premierą Teatru Nowego będzie historyczna sztuka J. A. Hertz'a p. t. „Książę Józef Poniatowski” z gościnnym występem mistrza Węgrzyna w roli tytułowej. Dyrekcja Teatru Nowego czy-

ni wyteżone przygotowania, aby ta wspaniała sztuka, obfitująca w nadzwyczaj efektowne sceny, wypadła jak najlepiej.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Colosseum” wyświetla film p. f. „Dziewczę z Argentyny” z Olive Borden i Ralphem Graves w rolach głównych. Akcja filmu bardzo jest urozmaicona i zawiślana. Młoda dziewczyna zaprzysięga zemstę człowiekowi, który zamordował jej ojca i uwiódł siostrę. Poszukuje go, ale zna tylko jego żonę. A raczej jest przekonana, że ma żonę, gdyż w rzeczywistości znajoma jej nie jest żoną mordercy. W katastrofie na morzu dziewczyna ocala prawdziwego męża swej znajomej. (Zona utonęła). Zakochała się w nim. Po jakimś czasie dowiaduje się, że jest on poszukiwanym „zbrodniarzem”. W końcu powikłany spłot omyłek wyjaśnia się; prawdziwy przestępca zostaje ujęty a zakochani pobierają się i wyjeżdżają w podróż poślubną. Trzeba jednak przynajmniej trochę dobrej wiary widza, aby w prawdziwość wszystkich tych powikłań uwierzyć.

Nadprogram — wesola farsa. ver.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:
Warszawa, 14. 10. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,37; Nowy Jork za 100 zł 11,21,5; Praga za 100 zł 376,55—378,55; Wiedeń za 100 zł 79,27—79,55; Zurych za 100 zł 57,65; Berlin za 100 zł noty większe 46,975—47,375; wyplaty na Warszawę 47,075—47,275; Gdańsk za 100 zł 57,66 do 57,80; telegatunki wyplaty na Warszawę 57,65 do 57,79.

GIEŁDY PIENIĘŻNE:
Kraków, 14. 10. (PAT.) Akcje: Bank Polski 161; Tohan 3,50; Siersza Górnicza 100; Elektrownia 40.

GIEŁDY TOWAROWE:
Warszawa, 14. 10. (PAT.) Zboże: Żyto 18,85—19,50; pszenica 28—29; owies 20,50—22,50; jęczmień na kaszę 20—21; browarniany 25,00—26,50; mąka pszenna luksusowa 60—70; 0000 50—60; żytnia 35 do 36; otręby pszenne grube 16,00—16,50; średnie 13,25—14,25; żytnie 10,25—10,75; kuchylniane 29—30; rzepakowe 20—21; obroty małe, uosposobienie spokojne.

Notowania dewiz z dnia 14 października 1930

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T. lcznej)

| Dewizy | Stopy dyskont | Parytet w złocie | Notowania za | w Warszawie | Gdańsku | Berlinie | Londynie | Nowym Jorku | Paryżu | Pradze | Zurychu | Wiedniu |
|------------|---------------|------------------|----------------|-------------|---------|----------|----------|-------------|---------|--------|---------|---------|
| Warszawa | 7 1/2 | — | 100 zł | — | 57.69 | 46.975 | 43.37 | 11.21 | — | 376.55 | 57.85 | 79.27 |
| Poznań | 7 1/2 | — | 100 zł | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Gdańsk | 5 | 173.52 | 100 Gd złd. | — | — | 81.61 | — | — | — | 654.50 | — | — |
| Berlin | 5 | 212.34 | 100 R. M. | — | — | — | 20.42 | 23.77 | — | 799.45 | 122.28 | 168.15 |
| Belgia | 2 1/2 | 123.94 | 100 Belg. | — | — | 58.57 | 34.84 | 13.94 | 355.75 | — | 71.75 | 98.65 |
| Bukareszt | 9 | 172.— | 100 l. | — | — | 2.496 | 817.50 | 0.59 | 15.15 | 19.94 | 3.03 | 4.20 |
| Budapeszt | 5 1/2 | 155.90 | 100 pengo | — | — | — | 73.58 | 27.74 | 17.51 | — | 589.19 | 90.15 |
| Holandia | 3 | 358.31 | 100 gld hol. | 359.63 | — | 169.31 | 12.05 | 40.29 | 1027.75 | — | 207.40 | 283.20 |
| Kopenhaga | 4 | 238.88 | 100 k d. | — | — | 112.43 | 18.16 | 26.75 | — | — | 137.60 | 189.20 |
| Londyn | 3 | 43.38 | 1 funt szterl. | 43.33 | 25.01 | 20.421 | — | 4.85 | 123.91 | 163.44 | 25.03 | 34.39 |
| Nowy Jork | 2 1/2 | 8,91.41 | 1 dolar | 8.912 | — | 420.40 | 485.81 | — | 25.50 | 33.65 | 514.65 | 707.65 |
| Paryż | 2 1/2 | 172.— | 100 fr franc. | 34.96 | — | 16.468 | 123.92 | 3.92 | — | 131.85 | 20.19 | 27.74 |
| Praga | 4 | 180.62 | 100 k cz. | — | — | 12.471 | 163.72 | 2.96 | — | — | 15.26 | 20.99 |
| Rzym | 5 1/2 | 172.— | 100 l. | 46.71 | — | 22.995 | 92.81 | 5.23 | 133.50 | 176.02 | 26.23 | 37.07 |
| Szwajcaria | 2 1/2 | 172.— | 100 fr szwajc. | — | — | 81.68 | 25.— | 19.43 | 495.50 | 653.95 | — | 137.55 |
| Sztokholm | 3 1/2 | 238.88 | 100 k szw. | — | — | 112.84 | 18.09 | 26.85 | — | — | 138.20 | 190.50 |
| Wiedeń | 5 | 125.43 | 100 szyling. | 125.80 | — | 59.28 | 34.44 | 14.11 | — | 474.55 | 72.58 | — |

Majątność ziemska

70 lat w jednych rękach, 2 000 mórg pszenno-buraczanej i żytniej ziemi, w tem ca. 1150 mórg ornej, 250 mórg bardzo dobrych łąk, 600 mórg dobrego średniego lasu, inwentarze żywe i martwe kompletne, w dobrym stanie do odania za 370 tysięcy zł, zaliczka 150 tysięcy zł. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zw 26 052

Poważne przedsiębiorstwo spożywczo-handlowe poszukuje

wspólnika

z kapitałem od 15-20 000

Oferty do Kurjera Poznańsk. pod zw 26 054

Poszukuje się

4-6 pokojowego mieszkania

na Łazarzu lub Jeźcicach. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 26 048

Z powodu zmiany interesu wydzierżawie mój pierwszorzędny

skład mebli i trumien

złożony w r. 1910, wraz stolarnią i obszernym mieszkaniem. Wszystko znajduje się w powiat. mieście, gdzie wyższe uczelnie i wojsko. Tylko poważni reflektanci raczą swe oferty składać do Kurjera Pozn. pod zw 26021

Drzewka i krzewy owocowe

wysadki truskawek, rabarberu sprzedaje

A. Pilinski, Górczyn

Szosa Okrężna obok Warowni 9, tel. 70-06.

z 26 089

Gościniec pierwszorzędny

przy domu 23 morgi dobrej ziemi, 2 km. od dworca na granicy wlnego miasta z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Cena 60 000 zł.

WADEHN, Godziszewo, pow. Tczew.

nr 4-40

PIEGI

oraz wszelkie nieczystości skórne usuwa radykalnie od lat wyrobowany i niezawodny.

Krem Bella
wysyłka każdej ilości.
Cena za słoik 2,50 zł

Mydło Bella 1,25 zł
do nabycia w aptekach i drogerjach lub wprost we wytwórni.

Apteka p. Koroną.
Poznań, Górna Wilda 61.
nr 52.

Oprawy książek
wszelkiego rodzaju
Introligatornia
Drukarni Toruńskie
T. A. w Toruniu
ul. św. Katarzyny 4.

8 DO WYNAJĘCIA

Sześciopokojowe

komfortowe mieszkanie, dodatkowymi pokojami, centralnym ogrzewaniem, samodzielną uroczą słoneczną willą obok Focha Botaniku, oddam zaraz solidnym, bez odstępnego 600 miesięcznie trzyletnia dzierżawa zgóry Zgłoszenia tylko lokatorów Kurjer zdp 80 790

11 POKOJE UMEBL.

Wielki

pokój słoneczny dla dwóch panów lub pań z elektr. światłem jest od zaraz do wynajęcia. Ul. Bukowska 31, parter, lewo zdp 80 830

12 SZUKA POKOJU

Pokoju

z utrzymaniem zaraz okolica Parku Wilsona lub śródmieście. Oferty z ceną Kurjer zdp 30 782

22 ROZMAITE

Kołdry

puchowe wełniane oraz materace najtaniej Używane przeobrażone zgrzewaniem Gnojska, plac Świątokrzyski 1. rpw 11925

Przedpłata na październik 1930, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50 z odnośnikiem kwartalnie zł 14,80, pod opaską w Polsce zł 9,00 pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 80 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu 150 gr. przed wiadomościami potoczными 25 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 w stróża de wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.